Opłata pocztowa uiszczona gotówką. Cena egz. 20 gr.

GŁOS NARODU

NR. 117. — ROK XXXIV.

WTOREK
3. MAJA 1927.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA: KRAKOW, UL. ŚW. KRZYŻA L. 11. (DOM WŁASNY).
KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 140.055. — KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKOW: 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie: z odnoszeniem	W Krakowie: bez odnoszenia	Na całym obsz. Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Za granicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego
Miesięcznie:	5·00 zł.	4·50 zł.	5·00 zł.	8·50 zł.	4.50 zł.

TELEFONY: REDAKCJA NR. 190. — ADMINISTRACJA NR. 3344. — DRUKARNIA NR. 3344 i 4406

Otwarcie 7 międzynarodowych targów w Poznaniu.

Poznań. (PAT.). Dziś rano przybyli z Warszawy do Poznania celem wzięcia udziału w uroczystości **otwarcia 7 targu międzynarodowego** min. przemysłu i handlu **inż. Kwiatkowski,** jako przedstawiciel rządu, min. spraw. zagranicznych **Zaleski,** min. rolnictwa Niezabytowski i i. Na dworcu kolejowym przedstawicieli rządu oczekiwał p. wojewoda poznański **Bniński**, dowódca okr. korpusu gen. **Dzierżanowski,** prezydent m. **Ratajski.** Po powitaniu goście udali się na teren targu poznańskiego. W wielkiej sali przyjęć gmachu administracyjnego targów zebrali się przedstawiciele władz, organizacji gospodarczych i politycznych oraz **licznie przybyli goście z zagranicy.** Prezes Ratajski wygłosił przemówienie, w którem **powitał członków rządu Rzpltej i podkreślając znaczenie targu poznańskiego podniósł, że targ poznański pragnie pomagać rządowi polskiemu w wysiłkach jego przy wytyczaniu dróg dla handlu zagranicznego.** Usiłowania narodu polskiego około wzmożenia tempa życia gospodarczego **nie odniosłyby pożądanych rezultatów,** gdyby nie pewność, że starania jego przepojone są najszczerszą chęcią utrzymania pokoju światowego i usuwania tych przyczyn, któreby mogły zaognić politykę tych gospodarczych stosunków między narodami. Targ poznański pragnie być wewnątrz kraju **twórczą i ożywcza siłą, nazewnątrz zaś oknem na oścież otwartem, przez które zagranica mogłaby oglądać nasz dorobek materjalny i nasz postęp w dziedzinie organizacji przemysłowej i rolniczej.**

Następnie przemawiał w języku francuskim dyrektor targów poznańskich p. Krzyżankiewicz.

Z kolei zabrał głos min. Kwiatkowski, wygłaszając przemówienie, w którem między innemi powiedział: Otwarcie dzisiejsze 7-go targu, to symbol wiary i symbol programu Polski. Właśnie równocześnie delegacje i przedstawiciele wielu państw dążą do Genewy **szukać teoretycznej formuły rozwiązania kryzysu ekonomicznego Europy w tem zrozumieniu, że nie ma dziś gospodarstw zamkniętych, że niema całkowitej, ostatecznie pełnej sanacji pojedynczych państw bez uwzględnienia współrzędnych interesów innych narodów.** Skoncentrowanie jednak całej uwagi całego państwa na targ poznański, **to symbol szybkiego przekształcenia się psychiki narodu,** który łącznie z wielu narodami Europy **zagadnienie skonomiczne stawia dziś na pierwszy plan.** Praca gospodarcza dla Polski ma jednak stokrotnie większe znaczenie, aniżeli taka sama praca innego państwa czy innego narodu. Zastaliśmy, wywalczyliśmy i zdobyliśmy państwo, zniszczone wojną, spalone i zdeptane okupacją. Należy wszystkie siły gospodarcze podźwignąć, **należy państwo odbudować, należy odrobić wielkie zaniedbanie wielu dziesiątek lat ubiegłych** (oklaski).

Następnie min. Kwiatkowski jako przedstawiciel rządu **dokonał przecięcia wstęgi** u wejścia z sali na teren targów. Syreny maszyn wystawionych na targach powitały uroczysty moment przeciągłym gwizdem. — W towarzystwie dyrekcji targów i prezesa miasta Ratajskiego goście **udali się do poszczególnych pawilonów w celu ich zwiedzenia.**

I strajk i lokaut będą zakazane.

Projekt ustawy o Trade Unionach.

Londyn. (PAT.) Rząd postanowił wnieść do projektu ustawy w sprawie Trade Unionów **poprawkę uznającą powszechny lokaut pracodawców za nielegalny. Jak wiadomo projekt ustawy będzie dyskutowany w izbie gmin w 2 czytaniu w przyszłym tygodniu.**

Rosja weźmie udział

w międzynarodowej konferencji gospodarczej.

Genewa. (PAT.). Sekretarjat Ligi Narodów otrzymał od Litwinowa depeszę, w której powiodziane jest, że **po załatwieniu konfliktów między rządem szwajcarskim a Rosją sowiecką w światowej konferencji gospodarczej niema więcej przeszkód.** Delegacja sowiecka przybędzie pod przewodnictwem prezesa statystycznego zarządu centralnego **Oboleńśki-Osińskiego.**

ZNIEŚLI BOJKOT W SZWAJCARJI.

Berlin. (PAT.) Biuro Wolffa donosi z Moskwy, że komisarjat spraw zagranicznych uchwalił **znieść bojkot gospodarczy Szwajcarji począwszy od 14 kwietnia. Uchwała ta została przedstawiona zarządowi centralnemu komitetu ekonomicznego Związku sowietów do zatwierdzenia.**

Ks. Karol definitywnie zrzekł się następstwa tronu.

Budapeszt. (PAT.). Dzienniki donoszą z Bukaresztu: W ostatnich dniach toczone były konferencje **w sprawie następstwa tronu.** Równocześnie odbyła się **żywa wymiana depesz z b. następcą tronu Karolem, przebywającym w Paryżu.** Wynikiem tej wymiany zdań jest fakt, że b. następca tronu **Karol definitywnie i dobrowolnie zrzekł się swoich praw jako następca tronu.**

1 maja w Warszawie.

Warszawa. (Tel. wł.) Pierwszy maja minął w Warszawie **prawie spokojnie.** Wpłynęła na to zarówno fatalna pogoda i deszcz, który strugami lał od wczesnego ranka, **jak również i zmniejszające się z roku na rok kadry P. P.S.** Pochód był nieliczny. Na Placu Targowym, gdzie, jak co roku, ustawili trybuny z jednej strony socjaliści, a z drugiej komuniści, znaczna część wiecujących zrezygnowała z przemówień i skryła się przed deszczem. Policja która skonsygnowała była już od północy **niewiele miała do czynienia.**

Dopiero po godz. **12-ej w południe w czasie pochodu doszło w kilku miejscach do starć między bojówką P. P. S. i komunistami, gdy na tyły pochodu** socjalistycznego **usiłowali dostać się komuniści. Policja urządziła szarżę i rozprószyła tłum, z którego padł strzał.** Komuniści jeszcze **dwukrotnie usiłowali sformować pochód, ale za każdym razem udaremniła to szarża policji.** Ranny ciężko został tylko jakiś **młody żyd nieznaengo nazwiska.** Odwieziono go do szpitala **w stanie bardzo ciężkim.** Ponadto zostało lżej lub ciężej kontuzjowanych **22 osób i wybito kilkadziesiąt szyb.** Aresztowano ogółem **ponad 100 osób, z czego część odrazu** wypuszczono, a **około 60** zatrzymano.

O godz. 3 po poł. ruszyły tramwaje **i miasto przybrało zupełnie normalny wygląd.**

Wedle wiadomości, nadchodzących z całego kraju, **wszędzie panował spokój.**

—oOo—

W POZNAŃSKIEM.

Poznań. (PAT.) W całem województwie poznańskiem **dzień 1 maja upłynął spokojnie.** W Poznaniu, Bydgoszczy, Inowrocławiu, Gnieźnie i innych miastach odbyły się wiece i pochody. Spokoju nigdzie nie zakłócono.

STARCIA W ŁODZI.

Łódź. (PAT.) 1 maja **minął na ogół spokojnie.** Jedyny incydent jaki miał miejsce **wydarzył się na ul. Piotrkowskiej, gdzie grupa komunistów usiłowała przyłączyć się do pochodu i nieść z nim swoje sztandary.** Została ona przez policję **rozprószona.** Rozprószeni komuniści w czasie przemówień na Zielonym rynku zebrali się w jednej z bocznych ulic **koło osoby pos. Sochackiego.** Ponieważ jeden z komunistów zaczął rozdawać odezwy agitacyjne i wznosić okrzyki antypaństwowe policja **rozprószyła komunistów poraz drugi.**

—oOo—

WALKA POLICJI Z BANDYTAMI.

W Skolem, na Podkarpaciu przyszło onegdaj do starcia policji z niebezpiecznymi bandytami ze Stryja. Policja, która prowadziła przez dłuższy czas poszukiwania zbiegłych bandytów osaczyła ich w chwili gdy przechodzili oni przez las Dębinki. Bandyci bronili się niezwykle zawzięcie, strzelając z rewolwerów i próbowali ucieczki w kierunku rzeki Stryja. Obu bandytów aresztowano, przeszkodziwszy im w przeprawieniu się przez Stryj.

—oOo—

WIELKI MISTRZ MASOŃSKI ZESŁANY NA WYSPY LIPARYJSKIE.

Rzym (PAT.). „Lavoro d'Italia“ donosi, że wielki mistrz wolnomularski **Torrigiani został zesłany na wygnanie na wyspy Liparyjskie.**

—oOo—

Mordercy ś. p. prezyd. Cynarskiego

staną przed sądem 5 maja.

Warszawa. (Tel. wł.). Dnia 5 maja wyznaczona została rozprawa w sądzie doraźnym przeciw mordercom **prezydenta Cynarskiego.** Przewodniczyć obradom będzie wiceprezes sądu Witkowski, **oskarżać będzie prokurator Szmidt.** Bronić będą z urzędu adwokaci **Mennase i Szwajcer.**

Tego jeszcze nie było.

Warszawskie pisma donoszą, że **Komisarjat** rządu zwrócił się z apelem do warszawskiego duchowieństwa, **aby w dniu 1 maja nabożeństwa w kościołach odprawiono nieco wcześniej, ze względu na możliwość zamieszek na mieście.**

Bez mała jak w — Meksyku.

Napad na pociąg pospieszny między Radymnem a Jarosławiem.

Pociąg pospieszny, który odchodzi w kierunku Krakowa z Przemyśla o godz. 8 wiecz. został wczoraj na przestrzeni między Radymnem a Jarosławiem zasypany gradem kul karabinowych i rewolweiowych. Szczególnie silnie ostrzeliwana była maszyna i wagon restauracyjny. Bandyci zamierzali widocznie pociąg zatrzymać, dzięki przytomności jednak maszynisty, zamiary ich spełzły na niczem. Jedynie w wagonie restauracyjnym wybito wszystkie szyby. Nikt z pasażerów nie został raniony.

Jak stwierdzono, pociąg ostrzeliwali wiejscy parobcy, zdawna poszukiwani przez policję, zorganizowani w bandę rozbójniczą. Bandyci uzbrojeni są w rewolwery i karabiny z uciętemi lufami. Policja wdrożyla za bandytami energiczny pościg.

W LUBACZOWIE ZWALIŁA SIĘ WIEŻA RATUSZOWA.

Onegdaj w dniu targowym, w Lubaczowie. zawaliła się wieża ratuszowa. Runęły wszystkie cztery ściany zegarowe. Odpadki muru raniły kilka przechodzących osób.

Jeszcze dwa miasta pod wodą.

Nowy Orlean. (PAT.). Wylewy Missisipi **rozszerzają się w stanach Arkanzas Missisipi i w północnej części Luizjany.** Wezbrane wody **zerwały jeszcze jedną tamę i zalały dwa nowe miasta.**

Walki w Marokku.

Melilla. (PAT.). Kolumny wojsk hiszpańskich **zajęły poszczególne pozycje we wschodniej i zachodniej części** Marokka, **natrafiając wszędzie na słaby upór ze strony szczepów powstańczych.**

Madryt. (PAT.) Komunikat oficjalny donosi, iż wczoraj rozpoczęły się w Marokko **operacje wojenne projektowane już kilka miesięcy temu, lecz odkładane z powodu niepomyślnych warunków atmosferycznych.** Na wschodzie kolumny wojskowe hiszpańskie **zajęły całą dolinę Tagsut niszcząc i podpalając osiedla powstańców.** Inne kolumny **zajęły wschodnie obszary szczepu Dżebal.**

—oOo—

Kontrola międzysojusznicza w Bułgarji zakończy wkrótce prace.

Sofja. (PAT.). Minister spraw zagranicznych Burow oświadczył wczoraj, że organy wojskowej **kontroli międzynarodowej opuszczą najpóźniej 15 maja Bułgarję, ponieważ do tego terminu będzie misja ich spełniona.**

—O—

75 GÓRNIKÓW ZASYPANYCH.

Nowy Jork. (PAT.). Donoszą z Fairmond (stan Virginja), że w tamtejszej kopalni węgla **nastąpiła eksplozja skutkiem której zasypanych zostało 75 górników.** Dwóch z nich poniosło śmieć, 15 jest rannych.

—oOo—

Komuniści za Massarykiem.

Praga. (PAT.). „Rude Prawo“ zapowiada, że w razie potrzeby oddadzą komuniści przy **wyborach prezydenta republiki Czechosłowackiej swe głosy prezydentowi Massarykowi, aby w ten sposób uniemożliwić skupienie poważnej ilości głosów na rzecz ewentualnego reakcyjnego kandydata.**

—oOo—

WŁAMANIE DO REDAKCJI „BALTISCHE PRESSE“.

Gdańsk. (PAT.). Dzisiejszej nocy nieznani sprawcy dokonali włamania do lokalu „Baltische Presse“, gdzie **zabrawszy nieznaczne zresztą sumy pieniężne zniszczyli urządzenia administracyjne.** Charakter zajścia nie jest dotychczas wyjaśnony. Policja tutejsza przystąpiła do energicznego **śledztwa.**

—O—

Co słychać w Krakowie?

Epidemja tyfusu plamistego nad Popradem.

Wywiad z naczelnikiem wydziału zdrowia Dr. Wróblewskim.

W związku z epidemją tyfusu plamistego w Piwnicznej zwróciliśmy się do naczelnika wydziału zdrowia publicznego w urzędzie wojewódzkim w Krakowie dr. Wróblewskiego, który udzielił nam szczegółowych informacyj, tyczących się wybuchu epidemji, jej przebiegu, oraz zarządzeń władz, zmierzających do zlokalizowania i stłumienia tej groźnej choroby. Na wstępie podkreślił dr. Wróblewski, że niema zamiaru zataić nawet najdrobniejszego szczegółu w całej sprawie i że ze szczególnem zaakcentowaniem zwróci uwagę na zaniedbanie ze strony miejscowych czynników Piwnicznej, które ponoszą **główną winę w rozszerzeniu się epidemji tyfusu plamistego.**

Stara Lubownia - ogniskiem tyfusu.

Jak się obecnie okazuje — mówi nacz. dr. Wróblewski — powstanie tej choroby na terytorjum Piwnicznej datuje się **od lutego b. r.** Zawlekli ją z Czechosłowacji przemytnicy koni i żebracy, czego dowodem jest fakt, że stwierdzono wypadki tyfusu w domach wzdłuż szosy, prowadzącej z Piwnicznej w kierunku Czechosłowacji. Tyfus plamisty panował **w Granastawie, Pilchowie i Krampachu,** pogranicznych miejscowościach Czechosłowacji, a jak starszy posterunkowy Myjak zdołał stwierdzić, **ogniskiem epidemji w pasie granicznym była Stara Lubownia. Miejscowy lekarz dr. Sommerstein nie rozpoznał choroby i wezwał do pomocy pewnego** (niestwierdzonego dotąd nazwiska) **lekarza z Nowego Sącza, który również wydał fałszywą diagnozę.** Dopiero dr. Zaranek, lekarz powiatowy w Nowym Sączu, na wiadomość o „tajemniczej" epidemji w Piwnicznej, wyjechał na miejsce dnia 18 marca br. i **stwierdził bezzwłocznie tyfus plamisty.** Zawiadomił o tem natychmiast województwo krakowskie i poczynił na miejscu odpowiednie zarządzenia.

Walka z epidemją

była już jednak wielce utrudniona, gdyż **objęła 59 domów. Liczba chorych wynosiła już wtedy 64 i z dnia na dzień tyfus pochłaniał nowe ofiary.** Dr Zaranek uruchomił natychmiast szpital w Piwnicznej z 25 łóżkami, przyczem zwrócił się do inspektora szkolnego o oddanie szkoły dla chorych. Inspektor szkolny sprzeciwił się jednak temu żądaniu, wobec czego dr. Wróblewski zarządził bezwzględne zajęcie budynku szkolnego i wydał natychmiastowe zarządzenia, zmierzające do zlokalizowania epidemji. W tym celu **zakazał urządzania targów i jarmarków, odpustów, połączonych z tłumnym przypływem wiernych, oraz wjazdu i wyjazdu z miasta ludzi podejrzanych,** nad czem rozciągnęły baczną uwagę zwiększone posterunki policyjne.

Równocześnie dr. Wróblewski zażądał w drodze telefonicznej natychmiastowego wysłania do Piwnicznej **parowego aparatu dezynfekcyjnego z Chrzanowa, kolumny dezynfekcyjnej z Warszawy i pieniędzy na akcję ratowniczą,** oraz zapomogę dla ludności chorej i pozbawionej pracy. Na telegraficzne żądanie dr. Wróblewskiego Ministerstwo spraw wojskowych zarządziło wysłanie do Piwnicznej **50 łóżek wojskowych dla prowizorycznego szpitala w szkole.** Dzięki tym zarządzeniom akcja sanitarna, należycie ujęta i poprowadzona, mogła zapewnić skuteczną walkę z epidemją, mimo, że zdołała się już przedostać

poza obręb Piwnicznej

i objąć cztery okoliczne miejscowości. W kilku dniach nadeszły do Piwnicznej dwie kolumny sanitarne z Mościsk z lekarzem i całą załogą szpitalną, aparat desynfekcyjny z Chrzanowa, oraz 1 aparat desynfekcyjny **cyanowodorowy z Krynicy.** Akcję desynfekcyjną podjęto naprzód **od okolicznych wsi, dotkniętych tyfusem plamistym, a zbliżając się systematycznie do ogniska epidemji.** Wszystkie domostwa gruntownie odczyszczono i zmyto, ubrania, pościel wydesynfekowano za pomocą gorąca i pary, ludzi ostrzyżono i wykąpano; również użyto aparatu cyanowodorowego, polegającego na wytwarzaniu sinku potasu jako gazu. Jest to najradykalniejszy i najskuteczniejszy sposób zniszczenia wszelkiego robactwa, jednak ze względu na łatwość zatrucia otoczenia ludzkiego mógł być stosowany jedynie w zamkniętych ubikacjach.

Zarówno wskutek akcji desynfekcyjnej, jak i izolacji chorych, oraz bacznego nadzoru, by nie dopuścić do większych skupień ludności, wstrzymano dalszy pochód epidemji i jak dr. Wróblewski przypuszcza, **w ciągu 2—3 tygodni będzie ją można zupełnie opanować i stłumić.** Do Piwnicznej wyjeżdżał dwukrotnie z Krakowa insp. sanitarny wojewódzkiego urzędu zdrowia **dr Janikiewicz,** który badał, czy zarządzenia władz sanitarnych są należycie wykonywane. W czasie swojego drugiego pobytu w Krynicy 29 i 30 kwietnia) **rozdał między najuboższą i najbardziej potrzebującą ludność Piwnicznej 4000 zł. jako doraźną pomoc rządową, niezależnie od 10.000 zł., jakie wojewoda krakowski uzyskał w Warszawie jeszcze poprzednio na akcję sanitarną i zapomogową.**

12 zgonów — Dr. Sommerstein pociągnięty do odpowiedzialności karnej.

Według stanu z dn. 24 kwietnia br. liczba osób chorych na tyfus plamisty w Piwnicznej wynosiła 116. Z tego **zmarło 12 osób, wyzdrowiało 75, a w szpitalu pozostawało jeszcze 29.** Śmiertelność jest więc nieduża. **W okolicznych wsiach zanotowano ogółem kilkanaście wypadków zasłabnięć. Krynica jest wolna od wszelkiej choroby zakaźnej.**

Przechodząc do omówienia zaniedbań miejscowyc hczynników przy wybuchu epidemji, naczelnik Wróblewski stwierdza, że **lekarz miejscowy Dr. Sommerstein** (żyd. Red.) **nie tylko nie poznał się na chorobie, ale i po jej ujawnieniu nie zawiadomił o tem odnośnych władz, skutkiem czego epidemja szybko się rozszerzyła. Jest to bezwzględną winą dra Sommersteina, przeciw któremu Dr. Wróblewski polecił wytoczyć natychmiastowe dochodzenia karno-administracyjne;** województwo nie mając już zaufania do tego lekarza zwróciło się do Dr. Kostrzewskiego, kierownika oddziału chorób zakaźnych szpitala św. Łazarza w Krakowie, który przedstawił Dr. Wróblewskiemu lekarza oddziału na wyjazd do Piwnicznej. Również i burmistrz Piwnicznej Widomski nie zawiadomił w porę starostwa o wybuchu tyfusu plamistego, za co będzie odpowiadał w drodze administracyjno-karnej.

Prof. Dr. Kuczewski, bakterjolog z Berlina ofiarą epidemji.

Ponieważ zarazek tyfusu plamistego nie jest dotąd znany, przeto głośni bakterjolodzy: **prof. Uniwersytetu lowskiego Dr. Wajgel i prof. Uniwersytetu berlińskiego Dr. Kuczewski (Niemiec) zjechali wspólnie do Piwnicznej, aby przeprowadzić odpowiednie badania.** W podróży naukowej towarzyszył im Dr. Palester, naczelnik wydziału chorób zakaźnych generalnej Dyrekcji służby zdrowia. Uczeni zjechali z całą stacją bakterjologiczną, pobrali na miejscu próbki krwi ludzkiej, zakażonej ukąszeniem wszy, gdy w trakcie badań **prof. Kuczewski zarażony tyfusem plamistym, musiał przerwać swoje prace i w stanie bardzo ciężkim przewieziono go do Lwowa.**

Zaznaczyć należy, że Polska posiada zaledwie jeden wagon ze stacją bakterjologiczną w przeciwieństwie do innych państw Europy, wymienić choćby tylko Jugosławję. Ta rozporządza tysiącami wagonów ratowniczych, dzięki temu, że za część należnego jej odszkodowania wojennego od Niemiec przyjęła olbrzymi sanitarny tabor kolejowy, wskutek czego może szybko interwenjować i niezawodnie tłumić wszelkie choroby zakaźne.

Rozmiary epidemji.

W ostatniej chwili otrzymaliśmy od naczelnika Wróblewskiego następujące dane tyczące się rozmiarów epidemji w Piwnicznej i okolicy: **do dnia 30 kwietnia b. r. zanotowano w Piwnicznej 118 wypadków zachorowań na tyfus plamisty.** Zmarło osób 15, wyzdrowiało 82, w szpitalu pozostaje 21, z tego 16 jako rekonwalescenci. **W okolicznych miejscowościach zaszło 45 wypadków zasłabnięć. Zmarło 12 osób,** wyzdrowiało 27, w szpitalach pozostaje 6. **W Rydze zachorowało na dur 6 osób,** z tego 3 zmarły, **w Muszynie zachorowało 1 osoba** (wyzdrowiała), **w Młodowie 14 osób** (3 zmarły), w Suchej Strudze 15 osób, z których również 3 zmarły. Dr. Wróbewski stwierdza, że **niema obawy dalszego wzrostu epidemji.**

Kolumny sanitarne przeprowadziły **dezynfekcję 43 domów w Piwnicznej i okolicy.** Dezynfekcja posuwa się szybko naprzód. Mieszkańcy Piwnicznej i okolicy mogą opuszczać miejsca pobytu **tylko za przepustkami,** stwierdzającemi, że w danym domu nie zaszedł wypadek tyfusu. Do połowy kwietnia b. r. wydawała przepustki zwierzchność gminna, a od 15. miejscowy posterunek policji. **W czasie od 23 marca do 23 kwietnia b. r. wydano ogółem 327 przepustki, z tego 142 żydom i 230 katolikom.** Dyrekcje gimnazjów z Nowego i Starego Sącza zabroniły młodzieży mieszkającej w Piwnicznej i okolicy przyjazdu do szkół, podobnie jak i władze kolejowe zabroniły robotnikom z Piwnicznej przyjazdu pociągami.

Dokoła pogrzebu żydowskiego...

Odnośnie do zarzutów „Głosu Narodu" w korespondencji z Piwnicznej jakoby w pogrzebie żyda Hechta zmarełgo na tyfus, wzięło udział liczne żydostwo miejscowe, dr. Wróblewski na podstawie kontroli przeprowadzonej w Piwnicznej w dniu 29 kwietnia b. r. przez insp. dr. Janikiewicza stwierdza co następuje:

Po śmierci Abrahama Hechta, dwóch posługaczy wyniosło na noszach jego zwłoki przykryte prześcieradłem na cmentarz żydowski w asystencji posterunkowego; ponieważ brama cmentarna była zamkniętą przeto posterunkowy udał się do kahału, skąd sprowadził dwie osoby, do których dołączyła się rodzina zmarłego w liczbie 3 osób. Na cmentarzu zdjęto z noszów prześcieradło i nałożono na umarłego koszulę śmiertelną, poczem zwłoki pochowano. Przy całej ceremonji było obecnych poza posterunkowym 7 osób, które izolowano na okres 16-dniowy.

Symptomy duru.

Dur, czyli tyfus plamisty powstaje z ukąszenia wszy, jedynego rozsadnika tej groźnej choroby. Po 16-tu dniach od chwili zakażenia, chory popada w gorączkę, utrzymującą się zazwyczaj przez 2 tygodnie na wysokości 40 stopni. Na ciele występują czerwone plamki, chory leży w malignie, a jego życie jest uzależnione od wytrzymałości serca. Środkiem przeciwdziałającym rozszerzaniu się epidemji jest utrzymywanie bezwzględnej czystości mieszkaniowej, bielizny i ciała. Gdzie niema wszy, tam niema tyfusu plamistego.

Dla propagandy czystości, głównie po wsiach, generalna Dyrekcja służby zdrowia nadesłała do województwa 200 barwnych plakatów: „czystość, to zdrowie — wesz, to choroba i wstyd" oraz 5000 ulotek wyjaśniających przyczynę tyfusu plamistego — celem rozesłania ich po wszystkich powiatach województwa.

Fatalna diagnosa.

Władze stwierdziły, że Dr. Sommerstein nie zorjentowawszy się w chorobie, wezwał na konsyljum Dr. Prinza z Nowego Sącza, również żyda. Obaj orzekli, że ma się tu do czynienia z tyfusem brzusznym i w tym kierunku przepisywali medykamenta!!...

———o0o———

Święto narodowe 3 maja

odbędzie się w następującym porządku: O godzinie 6 rano pobudka orkiestr wojskowych, o godz. 9 Msza św. w katedrze dla władz, o g. 10 Msza św. polowa na Błoniach, poczem defilada, o g. 15 igrzyska sportowe na stadjonie wojskowym na Błoniach, o g. 15 zabawa dla dzieci w Starym Teatrze, o g. 19.30 przedstawienie w teatrze miejskim. W razie niepogody odbędzie się nabożeństwo w kościele Marjackim o godz. 10 przedpoł. Cały dzień odbywać się będzie zbiórka na „Dar narodowy". Komitet uprasza właścicieli realności o udekorowanie domów. Sklepy i pracownie, oraz biura będą w tym dniu zamknięte. Okna należy ozdobić nalepkami, zaś każdy przechodzień winien się ukazać z odznaką.

Mur Romański na Wawelu.

Podczas przedłużania krypty Adama Mickiewicza w podziemiach Katedry Wawelskiej, w związku z ustaleniem miejsca spoczynku dla śmiertelnych szczątków Słowackiego, natrafiono na mur zabytkowy pochodzenia romańskiego, o którego istnieniu nie wiedziano. Wobec tego dalsze prace, mające na celu przedłużenie krypty, zostały wstrzymane.

1 maja w Krakowie.

minął zupełni espokojnie. **Socjaliści** urządzili zebranie na pl. Kleparskim. Przemówienia pepesowskich prowodyrów zawierały utarte komunały i demagogiczne hasła, przyjmowane z obojętnością przez ściągniętych robotników. **Niezależna partja socjalistyczna** t. zw. drobnerowcy, odbyli zebranie na placu przy III. moście, poczem ruszyli do miasta i oparli się na Małym Rynku. „Prezydjum" wiecu z Drobnerem na czele, ustawiło się na tle sklepów Springera, Laufera, Bauma i Spiry i po wygłoszeniu mów, wróciło ku poczcie. Policja skonsygnowana na Małym Rynku i przyległych ulicach, rozpędzała demonstrantów a kilku zaciętych agitatorów, odprowadziła na komisarjat. Równocześnie odbywali zgromadzenia **bundowcy i poale-sioniści** na Kazimierzu, którzy połączyli się z pochodem socjalistów i przedefilowali przed magistratem

———o0o———

Kraków, dnia 2-go maja.

Poniedziałek 2-go: św. Atanazego.

Wtorek 3-go: **Królowej Korony Polskiej.**

Wtorek 3-go: Wschód słońca o godzinie 4.15, zachód o godz. 19.00.

ODZNACZENIE WICEPREZESA GAJEWSKIEGO. Wojewoda krakowski dokonał dekoracji krzyżem oficerskim orderu „Odrodzenia Polski" dr. Wiktora Gajewskiego, zastępcy prezesa krakowskiej Izby skarbowej.

REWIZJĄ STATUTU PODATKU GMINNEGO OD SZYLDÓW zajmie się specjalny subkomitet złożony z radców miejskich. Sekcje skarbowa i prawnicza Rady miasta uchwaliły przedłożyć Radzie miejskiej wnioski w sprawie zaciągnięcia pożyczki w Banku Gospodarstwa krajowego w kwocie 50.000 zł. na wykończenie nadbudowy II. piętra domu przy ulicy Rajskiej 10. Sprawę gwarancji gminy dla pożyczki Kasy Oszczędności b. miasta Podgórza odroczono na najbliższe posiedzenie.

NA NALKĘ Z GRUŹLICĄ na terenie krakowskiego Towarzystwa przeciwgruźliczego wyasygnowało Ministerstwo spr. wewn. 19.000 zł. Jest to największa kwota z pośród dotacyj przyznanych innym Towarzystwom przeciwgruźliczym w Państwie.

FATALNY UPADEK CYKLISTY. Dn a 30 b. m. popołudniu jechał rewerem jakiś mężczyzna niestwierdzonego dotąd nazwiska nad Wisłą w kierunku Pychowic. W pobliżu mostu dębnickiego złamały mu się rączki od roweru skutkiem czego cyklista spadł z bulwaru na brzeg Wisły i doznał ciężkich obrażeń na głowie, tak, że zawezwane Pogotowie ratunkowe odwiozło go nieprzytomnego do szpitala.

PAROWÓZ NAJECHAŁ NA FURMANKĘ. Wczoraj wieczór parowóz kolej. najechał na ul. Wieczystej na zaprząg konny: woźnica Jan Szczygieł z Czyżyn został ranny, wóz rozbity; konie nie odniosły żadnego szwanku. Rannym zajął się lekarz Pogotowia.

Z KRONIKI POLICYJNEJ. Organa śledcze aresztowały Kazmeirza Zaczego (l. 27)., Wacławę Gwizdowską (l. 21) oraz Zofję Kostilek (l. 20). Dokonali oni kradzieży: na szkodę właściciełki sklepu przy ul. Grodzkiej L. 5 Bronisławy Bauer skradli materję wartości 84 złotych; na szkodę Mojżesza Seinweda przy ul. Florjańskiej materję wartości 135 zł., na szkodę Jadwigi Cypes przy ul. Senackiej kapelusz damski, na szkodę Stanisława Raba przy ul. Sławkowskiej 15. — 1 torebkę damską wartości 27 zł i na szkodę Związku Kółek Roln. przy ul. Wiślnej bieliznę.

Aresztowano Bolesława Kajdysza (l. 33) za kradzież na dworcu osobowym walizki z garderobą wartości 300 zł na szkodę Józefa Rosnera, kupca z Czerniowiec. Walizkę od Kajdysa odebrano i zwrócono poszkodowanemu.

Aresztowano Jakóba Francuza (l. 18) za kradzież wodomierzy na szkodę Zarządu miejskich wodociągów.

Aresztowano Wacława Marszałka (l. 21) z Żyrardowa za sprzeniewierzenie roweru na szkodę Aksmana przyu l. Filareckiej L. 23.

POŻAR. Wczoraj popołudniu wyjeżdżała straż pożarna na pl. Wolnica, gdzie w domu pod l. 3 zapaliły się meble od iskier wydobywających się z wyciorów kominowych. Straż ogień zlokalizowała i po krótkiej akcji ratowniczej ugasiła.

—o—

NARODOWA OPERA CZESKA Z OŁOMUŃCA pod dyrekcją A. Drasara przyjeżdża z początkiem maja do Krakowa i rozpocznie w sobotę 7 maja br. w Teatrze przy ul. Rajskiej kilkudniowe stagione. Opera ołomuniecka, która nie tylko w Czechach, ale także i w Wiedniu ma ustaloną sławę przyjeżdża do Krakowa w pełnym swym składzie, a więc ze znakomitymi solistami, własnemi chórami, baletem i orkiestrą złożoną z 40 osób pod dyr. K. Nedbala. Na inauguracyjne przedstawienie wybraną została narodowa opera Smetany „Sprzedana Narzeczona“. Bilety wcześniej nabywać można tylko u J. Rudnickiego, Linja A—B.

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO.

Poniedziałek: „Cyrano de Bergerac“.
Wtorek popoł.: „Grube ryby“.
Wtorek wiecz.: „Wolne miasto“ (premjera) Nowość. (Uroczyste przedstawienie ku uczczeniu rocznicy Konstytucji 3-go maja).

REPERTUAR TEATRU „NOWOŚCI“.

Poniedziałek: „Nitouche“.
Wtorek: „Nitouche“.

REPERTUAR KONCERTOWY.

Środa 4: Mikołaj Orłow, pianista.

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

BAGATELA: „Człowiek z Autem“.
SZTUKA: „Słowik hiszpański“ i „Buster Keaton“ jako więzień.
UCIECHA: „Faworyta Rotszylda“.
WANDA: „W salonach i spelunkach Paryża“.
WARSZAWA: „Przekleństwo złota“.
FROMIEŃ: „Tancerz mojej żony“.
REDUTA: „Jedynaczka szefa policji“. „Przeprowadzka z przeszkodami“. „Jezioro pięciu palców“.

Niedziela sportowa.

Kraków.

ZAKOŃCZENIE TURNIEJU ZAPAŚNICZEGO W NOWOŚCIACH.

Sztekker i Poschoff zwycięzcami.

Rozstrzygająca walka (sobota 30 IV.) między zwinnym technikiem Sztekkerem i potężnym olbrzymem Poschoffem, championem z Frankfurtu, trwała godzinę i 8 min. W międzyczasie Poschoff nieprawidłowem podstawieniem nogi złożył przeciwnika na obie łopatki. lecz stół sędziowski nie uznał jego zwycięstwa. Walka trwała dalej, obfitując w szereg emocjonujących momentów. Poschoff padł ofiarą własnej kombinacji, stosując nieszczęśliwie „souptesse“, który jednak wykorzystał sprytnie Sztekker, przytrzymując go przez 3 sek. na obu łopatkach. Pierwsza nagroda 2.500 zł; druga 2.000 zł. została między obu podzieloną. ze względu na jednaką ilość punktów obu zapaśników. Trzecią nagrodę otrzymał (1.500 zł.) Prohaska (Czechy). Czwarta nagroda (1.000) została podzielona pomiędzy Bryłlę (G. Śląsk) i Thomsona (Indje) jako rekompensatę za doznane podczas zawodu kontuzje. Pasa złotego Krakowa nie przeznaczono nikomu, natomiast sumę 400 zł. przeznaczoną a ten cel, rozdzielono między Poschoffa i Sztekkera. Publiczność żywo oklaskiwała obu zapaśników i obsypała ich kwiatami. Zawody wywołały duże zainteresowanie w Krakowie i rokują na przyszłość najlepszą frekwencję dla championatu polskiego, który odbędzie się w Krakowie w jesieni b. r.

ŻIDENICE (Czechosłowacja)—CRACOVIA 3:1 (3:0) i 3:3 (1:2).

Match sobotni, zwycięski dla gości, toczył się przy zmiennej przewadze; charakteryzowała go ładna gra obustronna. Napad Cracovii był źle usposobiony. Ocknął się dopiero w drugiej połowie zawodów, po wykorzystaniu rzutu karnego, przez Kubińskiego. Najlepszą częścią drużyny gości była tylna napadu, z której lewy łącznik i środkowy napastnik uzyskali bramki, oraz pomoc. Wiśniewski miał kiepski dzień w bramce Cracovii.

W niedzielę białoczerwoni grali o wiele lepiej. Wyróżnił się Wójcik, zdobywca pierwszego goala. Kałuża, jak zwykle ładnie kombinujący (drugi goal uzyskany przez niego był jednym z najładniejszych jaki widzieliśmy w tym sezonie). Zastawniak II. grający za ostro zawinił karnego, z którego tuż przed pauzą Czesi zdobyli bramkę. Po pauzie goście wyrównują przez prawego łącznika. Pada znów goal Gmtla. Czesi ponownie wyrównują, ośmieszy „kiwającego“ Billa. Gra gości ostra. Widoczna przewaga Krakowian. Pod koniec zawodów Cracovia grała w dziewiątkę, gdyż dwu graczy utracanych musiało zejść z boiska. Sędzia Landwirth był wygwizdany.

T. K. S.—JUTRZENKA 4:2 (1:1)

Obie drużyny stały na nierównym poziomie. T. K. S. fizycznie silniejszy zapanował nad przeciwnikiem, który technicznie stał wprawdzie wyżej, lecz nie umiał uchwycić inicjatywy. Bramki dla T. K. S-u osiągnęli: Gumowski (2), Togowski i Herbstein. w tem dwie z karnego. Jutrzenkę prześladował pech w strzałach. Dwa jej goale były zasługą: Krumholza i Hütznera. Wyróżnili się z obu stron bramkarze. Sędziował p. Niedźwiński.

Garbarnia (rezer.)—Podgórze (rez.) 2:1 (1:0).

Pogoń—Garbarnia 1:4 (0:1)

Zawody o mistrzostwo K. O. L. P. N. przyniosły niezasłużoną przegraną dla Pogoni, która zagrała piękną grę. Dwa goale dla Garbarni strzelone z karnego.

Warszawa.

FOOTBAL.

W sobotę: **Korona—Orkan 2:2 a Gwiazda—Askola 3:1 (1:1).**

W niedzielę **match z Widzewem wygrała Skra w stosunku 7:4 (2:2).** Były to zawody towarzyskie drużyn robotniczych (boisko Skry). Goale dla Skry zdobyli: Łazanek II i Kraśniewski (po 3) i Lewandowski. Dla Widzowa: Strzelczyk (2). Palczewski i Kącik.

MIĘDZYMIASTOWE ZAWODY AKADEMICKIE.

W sobotę odbył się pierwszy dzień zawodów z nast. wynikami: bieg na 1.500 m. wygrał Malanowski w czasie 4.18.6 przed Forysiem: skok o tyczce: Jaworski (wys. 2.90 m.) przed Majewskim; rzut dyskiem: Ruiecki (dystans 34.84 m.). W sztafecie 4×1.000 m. zwyciężyła Politechnika (w czasie 30.02) przed Wyższ. Szkołą Handlową. Drugi dzień zawodów (niedziela) został odwołany z powodu rozmokłego deszczem boiska.

WARSZ. ZW. OKR. LEK. ATLET. SIĘ RUSZA!

W. Z. O. L. A. wyznaczył drużynę zawodników na match lekkoatletyczny z repr. Płocka w dn. 8 maja. Należą do niej: Śliwiński (Skra). Klimecki (A. K. S.). Jagiełło (A. K. S.), Bykowski (Skra). Wilczyński (Skra). Szeliński (A. K. S.). Sobolewski (Skra). Sambor (Orzeł), Ziembiński (Sokół). Klimek (Policyjny) K. S.. Rusek (Skra). Jakubczak (A. K. S.). Braude. Zawf. Kamiński. Karlasiński (Polic. K. S.). Mizerski (Sokół). Pasmontier (Makkbi). Na program zawodów złożą się: bieg na 100 m.. 1.500 m.. bieg drużynowy na 3 km.. sztafeta 4×100. sztafeta szwedzka 100. 200. 300 i 400 m., skoki w zwyż, w dal i o tyczce, rzuty kulą, dyskiem i oszczepem.

Łódź.

Match ligowy Ł. K. S.—Legja (Warszawa) nie odbył się ze względu na rozmokły teren boiska.

TURNIEJ SZACHOWY O MISTRZOSTWO POLSKI

dał dn. 30 bm. następujące wyniki: Rubinstein wygrał z Hirschbeinem, Łowski wygrał z Friedmanem (Lwów), dr. Kohn wygrał z Kleczyńskim, Makarczyk—Chwojnik remis, Kolski—Frydman (Warszawa) odłożono Regedziński Tartakower odłożona. Również odłożone partje Kremer—Daniszewski. Prowadzi w turnieju Rubinstein 7 punktów i dwie niedokończone partje. Co do pozostałych uczestników, to wobec ograniczonej ilości niedokończonych partji, trudno się zorjentować, co do zajmowanego przez nich miejsca. W turnieju o mistrz. polskiego związku szachowego Reicher wygrał z Jagielskim. Winawer przegrał z Aplem, Librach przegrał z Barheim, Steicher—Towbin remis. Geyer—Feinmesser odłożono, Falkowski—Lech remis. Z niekończonych rozegrano partje Librach—Lech remis.

Katowice.

WARSZAWIANKA—RUCH 0:0.

Match ów. ligowy, miał przebieg jałowy; utrudniało go błoto na boisku. Gra bez przewagi. Wynik słuszny. Z Ruchu wyróżnili się: Gąsior i Kusz. a z Warszawianki: Zwierz II i Luksemburg II.

MATCH BOKSERSKI.

Pokonał w nim Wachlik (Król. Huta) Wendego (Mysłowice) w pierwszej rundzie przez knock-out i Klarewicz (Król. Huta) — Aruskiego („Warta“ — Poznań) też w podobny sposób i w tym samym czasie.

Poznań.

WARTA ZWYCIĘŻYŁA W MATCHU LIGOWYM I. F. C. (Katowice) w stosunku 1:0 (0:0). Do przerwy przewaga I. F. C. Poznańczycy lepsi po pauzie, z których uzyskuje zwycięskiego goala Kosicki. Sędziował Ziemiański (Kraków).

Lwów.

BIEG MIĘDZYUCZELNIANY NA PRZEŁAJ.

Na dystansie 2.500 m. zwyciężył Gawęda (Uniwersytet) w czasie 8.36 sek. W konkurencji drużynowej: 1) drużyna uniwersytetu (49 pkt.), 2) Politechnika (52 pkt.).

W **matchu footbalowym Pogoń zwyciężyła Team złożony z „Czarnych“** i Hasmonei w stosunku 2:1 (1:1). Goale dla Pogoni zdobyli: Kuchar i Zimmer dla Teamu Steuermann. Pogoń nie wyzyskała dwu rzutów karnych.

NADZWYCZAJNE ZGROMADZENIE L. Z. O. P. N.

uchwaliło między innemi konieczność przeniesienia siedziby P. Z. P. N.-u z Krakowa do Warszawy lub Lwowa.

Z Kalwarji Zebrzydowskiej.

Odpust wielkotygodniowy. — Błota kalwaryjskie. — Alkoholizm szerzy się bezkarnie. — Kółko amatorskie nie spoczywa. — Nowa placówka w palestrze.

Odpust wielkotygodniowy w klasztorze OO. Bernardynów, odwiedzany corocznie przez tysiączne rzesze pątników, miał obecnie nieco mniejszą frekwencję pobożnych, głównie z powodu stałej niepogody, połączonej z mroźnym wiatrem i śniegiem. Najwięcej ludu było z gór, choć nie brakło pomniejszych grup ze Śląska, od Kielc, a nawet z Wileńszczyzny. Ci, co przybyli, przeszli prawdziwą drogę krzyżową, bo wiatr ze śniegiem i deszczem towarzyszył im prawie bez przerwy po „Dróżkach“ błotnistych w ciągu całego odpustu.

Że „Drogi Krzyżowe“ na Kalwarji nie są i nie mogą być asfaltowane, to każdy pątnik dobrze rozumie. ale żeby na ulicy sławnego miasta Kalwarji swój i obcy zmuszony był brnąć po kostki w lepkiem błocie, to trudno pojąć za czyje grzechy. Istna lawa błotna zalewała przez cały Wielki Tydzień najwięcej uczęszczaną ulicę Krakowską, przez którą prowadzi droga na pocztę i na kolej, a licznie przejeżdżające tędy auta bryzgały sobie najspokojniej lepkiem błotem na przechodniów i ściany domów. Najwięcej groteskowo, ale i rozpaczliwie przedstawia się front kamienicy p. Radonia, niedawno odnowiony, a obryzgany gęsto przez pędzące auta. Szczęściem, że zarząd drogowy nie czekając na wynik komisji arbitralnej, czy jemu, czy magistratowi przypadnie w udziale zaszczyt usunięcia błota na ulicy Krakowskiej, zrobił mieszkańcom niespodziankę na samą Wielkanoc, zgarnąwszy błoto przynajmniej ze środka gościńca, bo maluczko brakowało, a „błoto kalwaryjskie“ cieszyłoby się specjalnem uznaniem, tak, jak znane powszechnie „meble kalwaryjskie“.

Kto zmuszony jest mieszkać w jednej z gmin podmiejskich Kalwarji, a przedewszystkiem w Brodach, przy głównej drodze, może być pewien, że przed północą śpiącego oka zmrużyć nie potrafi. Gromady pijanej młodzieży, wyprawiającej bezkarnie harce po ulicy przy akompanjamencie sprośnych piosenek, szczególnie w soboty i niedziele, bez względu na to, czy to w karnawale, czy w Wielkim Poście, potrafią wyrwać najbardziej łaknącego snu obywatela z objęć Morfeusza. Osobista interwencja w danych wypadkach, a nawet grzeczna prośba i odwoływanie się do „honoru pijackiego“ na niewiele się przyda, a nawet jest niebezpieczną, bo łacno można dostać kołkiem lub kamieniem po głowie.

Niestrudzone Kółko amatorskie Sokoła dało w ostatnich czasach trzy przedstawienia, a to: „Krowoderskich Zuchów“, „Rozwód“, a ostatnio w niedzielę 24 kwietnia dwie wesołe komedyjki i nie dość trafnie dobraną do nich sztukę ludową p. t. „Chłopi arystokraci“ Przedstawienie to odbyło się przy nie bardzo silnie obsadzonych krzesłach, mimo, że czysty dochód przeznaczony był podobno na Ochronkę. Nie dopisała tym razem śmietanka mieszczańska i urzędnicza, mimo, że w tym czasie nie miała nic lepszego do roboty. Na 3-go maja jest w przygotowaniu „Zaczarowane Koło“.

Przed dwoma tygodniami otworzył nową kancelarję adwokacką emer. radca sądu kraj. p. Stuber. Jakkolwiek palestra tutejsza była już dotąd silnie reprezentowana, mimo to należy się spodziewać, że radca, jako wytrawny prawnik, znajdzie wnet liczną klijentelę. **X.**

ŚWIĘTA SOWIECKIE. „Proletarjacka Prawda“ podaje wykaz świąt, obowiązujących na Ukrainie sowieckiej; obejmuje on dnie: 1-szy stycznia — Nowy Rok, 22 stycznia — dzień Lenina. 12 marca — upadek caratu, 18 marca dzień Komuny Paryskiej, 1 maja — dzień III. Międzynarodówki, 7 listopada — dzień rewolucji proletarjackiej, 3 grudnia — pamiątka konstytucji sowieckiej. Oprócz tych świąt urzędowych są t. zwane dni wypoczynkowe, które ludność wykorzystuje, aby obchodzić święta chrześcijańskie.

—0—

Gilbert Keith Chesterton.

Bawiący obecnie w Polsce Gilbert Keith Chesterton jest jednym z największych współczesnych pisarzy. 53 letni autor, który pod względem popularności w Anglji posiada jedynie konkurenta w osobie Bernarda Shawa, jest — można powiedzieć — uniwersalnym pisarzem. Jest bowiem poetą, powieściopisarzem, dziennikarzem, krytykiem, publicystą i filozofem. Jest pozatem wypróbowanym przyjacielem Polski. W dziedzinie społecznej jest wrogiem zarówno socjalizmu jak i kapitalizmu, a przedewszystkiem nowoczesnego zmechanizowania życia. Propaguje w swoich dziełach odrodzenie myśli chrześcijańskiej, którą w sobie hodował oddawna, a która skłoniła go w r. 1922 do przejścia z anglikanizmu na katolicyzm.

Od czasu swej konwerji jest Chesterton w Anglji żarliwym bojownikiem katolicyzmu. Prowadzi wytrwałą pracę popularyzacji myśli katolickiej w swoim tygodniku i literackich utworach. Ogromne wrażenie wywołał swoim „Św. Franciszkiem z Asyżu“, tłomaczonym dziś na wszystkie kulturalne języki Europy..... Przemawia (a jest znakomitym krasomówcą) na zjazdach i konferencjach katolickich. Wspólnie z poetą i publicystą, a swoim przyjacielem, Hilarym Belloc, zwalcza uprzedzenie anglikanów do katolicyzmu. Wpływ jego w tej dziedzinie na społeczeństwo angielskie jest nadzwyczajny.

Streśćmy jego literacką twórczość. Jest ona bardzo płodną. Mieści się ona w 50 zgórą tomach i tysiącach artykułów.

Jego poezje jak „Ballada o białym koniu“ i zbiory liryk „Szalony rycerz“, „Poezja 1915 r.“, „Wino woda i śpiew“, „Ballada o św. Barbarze i inne wiersze“, „Pani siedmiu mieczów“ — to książki do najwyższych dzieł poezji współczesnej zaliczane, nawet przez tych, którzy walczą z Chestertonem, jako ideologiem.

Napisał on także wiele powieści, w których propaguje swoją filozofję życiową. „Napoleon z Notting Hill“, „Człowiek który był czwartkiem“, „Kula i krzyż“, „Żywy człowiek“. „Latająca gospoda“, „Opowiadania naciągnięte“, „Powrót Don Kiszota“ — oto ich tytuły.

Jest także kilka tomów chestertonowskich powiastek detektywistycznych ich pisanie jest jego rozrywką: skupione one są przeważnie dokoła postaci księdza Browna, filozoficznego katolickiego Sherlocka Holmesa.

Przy tak wielkiej działalności literackiej jest Chesterton jeszcze dziennikarzem obecnie redaguje własne pismo „G. K.‘ s Weekly“ i prowadzi tygodniowy fejleton „Illustrated London News“ ma też czas i na długie podróże: do Irlandji, Palestyny, Ameryki. Z podróży tych powstają zwykle książki „Wrażenia irlandzkie“, „Nowa Jerozolima“, „Co widziałem w Ameryce“. Może i polska podróż dostarczy mu materjałów do książki.

Na język polski tłumaczono powieści „Napoleon z Notting Hill“ i „Człowiek, który był czwartkiem“ pod zmienionym tytułem „Delegat Anarchistów“.

Chesterton zabawi w Polsce przeszło miesiąc przyczem zwiedzi Poznań, Kraków, Lwów: Wilno.

W Warszawie zorganizowano specjalny komitet celem osobnego uczczenia znakomitego katolickiego pisarza angielskiego. Do komitetu tego zaproszono: Ks. prof. Michalskiego, ks. kancl. Choromańskiego, ks. red. W. Kneblewskiego, red. Olchowicza, p. Sobańską, p. Zofię Zalewską, p. Neronowicz-Szpilewską, p. Zaborską, p. min. Tyszkę i p. Kleckiego.

Od Administracji.

Celem uregulowania nakładu prosimy o szybkie nadesłanie prenumeraty.

Radjo.

OPERA POZNAŃSKA W KRAKOWIE PRZEZ RADJO. Posiadacze detektorowych aparatów w Krakowie i okolicy przyjmą niewątpliwie z zadowoleniem do wiadomości, że począwszy od 30 bm. odbierać będą regularnie audycje doskonałej opery poznańskiej. I tak we wtorek dnia 3 maja br. Kraków usłyszy operę „Straszny dwór“, przekazaną z Poznania do Krakowa i Warszawy, a w dalszym ciągu zawsze we czwartki odbywać się będzie transmisja opery poznańskiej. W dążeniu do urozmaicenia programu, radjostacja warszawska nadawać będzie do Krakowa operetkę warszawską stale we środy, a w sobotę koncert lekkiej muzyki. Natomiast muzykalno-wokalne wieczory w Krakowie odbywać się będą stale we wtorki i te wtorkowe audycje będą przekazywane do Warszawy.

„RADJO“, ILUSTROWANY TYGODNIK DLA WSZYSTKICH. Ostatni, 18-ty numer popularnego warszawskiego tygodnika „Ra“, wychodzącego pod redakcją znanego literata p. Zdzisława Kleszczyńskiego, ukazał się w piątek w Krakowie, zawierając jak zwykle bogatą i żywą treść, na którą składają się przez najlepszych fachowców pisane artykuły z zakresu radjotechniki i obfity materjał nowelistyczny i ilustracyjny. Sprawom krakowskim poświęca „Ra“ w każdym numerze pełną stronnicę druku i szeroko uwzględnia życzenia i potrzeby radjosłuchaczy krakowskich.

Programy stacyj radjowych.

Wtorek 3 maja.

Warszawa (f. 1.111). G. 11: Transmisja z Krakowa; 11.15: Odczyt pt. „Trzeci Maj“; 11.40: Odczyt pt. „O maiku i wiosennych zwyczajach ludowych“; 12.10: Transmisja koncertu z Filharmonji. Wykonawcy: Orkiestra filharmoniczna pod dyr. Józefa Oziminskiego. Chór mieszany „Lutni warszawskiej“ i chór „Akademickiego Koła Muzycznego“ pod dyr. prof. P. Maszyńskiego, oraz prof. Z. Rabcewiczowa (fortepian) i p. A. Dobosz (śpiew); g. 14: Rozmaitości. Wypowie L. Lawiński; g. 15: Koncert. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Jana Dworakowskiego, Chór męski Tow. śpiewaczego „Harfa“ pod dyr. W. Lachmana, p. L. Dworakowski (skrzypce), p. Z. Mossoczy (śpiew) i p. St. Nawrocki (akompaniament); g. 16: Audycja dla dzieci; g. 17: Recytacje; 17.30: Koncert wieczorny. Wykonawcy: Orkiestra powiększona P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego, prof. J. Dworakowski (skrzypce), p. K. Butler (wiolonczela) i p M. Polińska-Lewicka (śpiew); g. 18.40: Recytacje; 19.15: Transmisja z Poznania.

Poznań (270.3) G. 11: Transmisja nabożeństwa z Katedry Poznańskiej (chór pod batutą ks. D. Gieburowskiego); g. 12: Transmisja z Warszawy; 16.35: Odczyt pt. „Staszic jako twórca konstytucji 3-go maja“; 17: Pogadanka dla dzieci; 17.30: Transmisja z Warszawy; g. 18.45: Nad program; 19: Odczyt pt. „Wpływ konstytucji 3-go maja na dzieje porozbiorowe“; g. 19.30: Transmisja z Teatru Wielkiego w Poznaniu: „Straszny Dwór“ Moniuszki.

Wrocław (3226). G. 12: Koncert; 16.30: Koncert; 20: Operetka. **Stuttgart** (379.7) godz. 13.10: Płyty gramofonowe; 16.15: Koncert; 20· Koncert; 21: Wieczór pieśni i harfy. **Langenberg** (468.8) g. 13.05: Koncert; 17: Koncert; 20.30: Koncert. **Berlin** (483.9) g. 16.30: Koncert; 20.10: Operetka.

ANTYFASZYŚCI OBRZUCAJĄ KAMIENIAMI DE PINEDA. Grupa przeciwników faszyzmu w Nowym Jorku obrzuciła kamieniami lokal, w którym lotnik włoski De Pinedo wygłaszał odczyt. Słuchacze wybiegli na ulicę i rzucili się na atakujących. Policja przywróciła porządek.

1,106.400 BEZROBOTNYCH W ANGLJI. Z Londynu donoszą, że liczba bezrobotnych w Anglji wynosiła w dniu 19 kwietnia b. r. 1,106.400 osób, czyli o 28.148 więcej, aniżeli w tygodniu poprzednim.

Wydawca: za „Głos Narodu“ Ska z ogr. odpow. K. Holeksa. — Redaktor naczelny i odpow. J. Matyasik. — Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarządem R. Ferka.